

Sygn. akt V ACa 316/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Włodzimierz Gawrylczyk (spr.)
Sędziowie:	SA Jacek Grela SO del. Mariusz Struski
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa L. Z.

przeciwko E. K.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt I C 356/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

V ACa 316/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z 3 lutego 2015 r. oddalił powództwo L. Z. przeciwko E. K. o ustalenie zasiedzenia nieruchomości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zasadnicze motywy wyroku są następujące:

Powód domagał się ustalenia, że H. Z., jego matka, jako osoba której przywrócono posiadanie majątku opuszczonego w czasie drugiej wojny światowej, nabyła przez zasiedzenie na podstawie art. 33 ust. 1 dekretu z 8 marca 1946 r.

o majątkach opuszczonych i poniemieckich, z uwzględnieniem dziesięcioletniego terminu zasiedzenia liczonego od dnia uprawomocnienia się postanowienia sądu o przywróceniu posiadania, własność udziału w wysokości 1/2 części nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) składającej się z działki nr (...) o pow. o, (...) zapisanej w księdze wieczystej nr (...) wskazującej, że pozwany jest współwłaścicielem nieruchomości, choć prawo to weszło do majątku wspólnego małżonków H. J. i A. Z. (1), a nie weszło do majątku matki pozwanego. Powód twierdził, że H. Z. posiadała tę nieruchomość aż do śmierci w dniu (...), nabyła przez zasiedzenie w dniu 2 października 1957 r. udział przypadający jej siostrze J. K., po 10 latach na podstawie art. 33 powyższego dekretu i była w dniu 2 października 1947 r. wprowadzona protokolarnie w posiadanie nieruchomości na podstawie orzeczenia o przywróceniu posiadania.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów postępowania. Twierdził, że powód nie wykazał nabycia przez swą matkę udziału w 1/2 części tej nieruchomości na podstawie art. 33 powyższego dekretu, bo nie przedstawił prawomocnego orzeczenia sądu o przywróceniu posiadania, a jedynie protokół wprowadzenia w 1947 r. w posiadanie nieruchomości. Jego zdaniem nie jest wykluczone, że matka powoda reprezentowała wówczas także interesy swej siostry J. K., a więc matka powoda zajmowała się udziałem swej siostry w nieruchomości jedynie jako dzierżyciel.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia:

Przed drugą wojną światową prawo własności powyższej nieruchomości przysługiwało F. i H. G.. Córki H. H. J. Z. (matka powoda) i J. K. (matka pozwanego) nabyły własność tej nieruchomości po śmierci matki w drodze dziedziczenia ustawowego w dniu 23 maja 1942 r., każda w 1/2 części. J. K. nie mieszkała wówczas w T., z którego wyjechała w 1939 r., a po wojnie mieszkała w Anglii.

Dnia 21 sierpnia 1947 r. w sprawie III Ko (...) Sąd Okręgowy w T. wydał postanowienie o przywróceniu posiadania nieruchomości, a dnia 11 października 1947 r. H. Z. została protokolarnie wprowadzona w jej posiadanie.

Po wojnie siostry utrzymywały kontakt osobisty i listowny, jeszcze w 1967 r. zgodnie respektowały wzajemne prawo do nieruchomości. J. K. przyjechała wtedy do T., chciała uregulować sprawy zarządu nieruchomością w (...) w T.. Na skutek sporu z urzędnikami jej się to nie udało. H. Z. nigdy nie kwestionowała prawa siostry do współwłasności nieruchomości. Sprawowała faktyczne władztwo nad całą nieruchomością aż do swej śmierci w dniu (...). Udziałem swej siostry zajmowała się jako zarządcą, nie rozliczała się z nią z przychodów z czynszu.

Po śmierci H. Z. władztwo nad nieruchomością zostało przeniesione na jej synów L. Z. (powoda) i A. Z. (2). Po śmierci A. Z. (2) w dniu 8 lipca 2000 r. władztwo przeszło na jego syna M. Z..

Prawomocnym postanowieniem z 22 marca 2012 r. w sprawie XI Ns (...) Sąd Rejonowy w T. oddalił wniosek powoda o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości.

Sąd ustalił ten stan faktyczny na podstawie dokumentów, w tym zgromadzonych w sprawie XI Ns (...). Jest on niesporny. Sąd pominął dowód z odpisów akt gruntowych, gdyż nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, pominął też dowód z przesłuchania powoda wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest bezpodstawne, bo powód nie wykazał, by w stosunku do jego matki zaszły okoliczności wskazane w art. 33 ust. 1 i 2 dekretu z 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Przepisy te stanowią, że osoby, którym przywrócono posiadanie, nabywają tytuł własności majątków przez przedawnienie (zasiedzenie) 10-letnie, jeżeli poprzednio już tego tytułu do majątku nie posiadały lub następnie go nie nabyły, a bieg zasiedzenia liczy się od dnia uprawomocnienia się postanowienia o przywróceniu posiadania.

Sąd podkreślił, że w materiale sprawy brak jest kluczowego dowodu, tj. postanowienia o przywróceniu posiadania, a protokół z 2 października 1947 r. i postanowienie z 26 września 1947 r. o sprostowaniu postanowienia jedynie potwierdzają, iż postanowienie o przywróceniu posiadania zostało wydane 21 sierpnia 1947 r. w sprawie III Ko (...), jednak na ich podstawie nie można ustalić treści tego postanowienia. W szczególności nie wiadomo, czy dotyczyło ono

tylko matki powoda, czy też współwłaścicielki nieruchomości J. K.. W ocenie Sądu Okręgowego nawet gdyby przyjąć, że jedyną inicjatorką postępowania o przywrócenie posiadania była H. Z. i tylko na jej rzecz zostało przywrócone posiadanie, to i tak nie można stwierdzić, w jakim charakterze objęła ona w posiadanie udział przysługujący jej siostrze J. K..

Z niekwestionowanego przez strony stanu faktycznego ustalonego przez sądy w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia wynika, że jeszcze w 1967 r. obie siostry zgodnie respektowały wzajemne prawo do tej nieruchomości. Skoro tak, to w żadnym wypadku nie można uznać, że H. Z. w dniu 2 października 1957 r. stała się właścicielką udziału przypadającego jej siostrze na skutek przemilczenia przewidzianego w art. 33 ust. 1 i 2 powyższego dekretu, tym bardziej że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1959 r. w sprawie IV (...) do nabycia własności nieruchomości z mocy art. 33 tego dekretu nie jest konieczne posiadanie nieruchomości.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił powództwo i zasądził od powoda koszty procesu.

Powód złożył apelację składającą się z jego osobistego pisma procesowego i z pisma procesowego jego pełnomocnika. Domagał się zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa, wnosił też o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący złożył też wniosek o przesłuchanie powoda w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność przywrócenia w 1947 r. posiadania całej nieruchomości wyłącznie na rzecz H. Z. z pominięciem J. K. wobec braku między siostrami kontaktu od czasu rozpoczęcia wojny do 1959 r.

Skarżący zarzucił:

1/ sprzeczność z zebranymi dowodami ustalenia, że brak w aktach sprawy postanowienia z 21 sierpnia 1947 r. sygn. akt III Ko (...) uniemożliwia stwierdzenie, czy przywrócono H. Z. posiadanie nieruchomości;

2/ naruszenie art. 33 powyższego dekretu przez uznanie, że brak w aktach sprawy postanowienia z 21 sierpnia 1947 r. sygn. akt III Ko (...) uniemożliwia ustalenie w jakim charakterze H. Z. objęła nieruchomość w posiadanie, w szczególności czy objęła w posiadanie także udział przypadający jej siostrze;

3/ sprzeczność ustaleń z treścią zebranych dowodów wskutek: a) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę postanowienia Sądu Okręgowego w T. z dnia 26 września 1947 r. III Ko (...) o sprostowaniu skutkującą uznaniem, że nie można na jego podstawie wnioskować o przywróceniu posiadania tylko na rzecz H. Z., choć z uzasadnienia postanowienia wynika, że nieruchomość tylko jej została oddana w posiadanie; b) naruszenia tego przepisu przez dowolną ocenę protokołu wprowadzenia H. Z. w posiadanie nieruchomości skutkującą twierdzeniem, że nie można z tego dokumentu wnioskować o treści postanowienia z 2 października 1947 r. o przywróceniu posiadania wyłącznie na rzecz H. Z.; c) naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez pominięcie dowodu z zeznań powoda, według którego wskutek braku kontaktów między siostrami do 1959 r. H. Z. myślała, że jej siostra zginęła w czasie wojny;

4/ naruszenie art. 33 ust. 1 i 2 powyższego dekretu przez jego niezastosowanie, pomimo tego, że H. Z. jako jedyna została wprowadzona w posiadanie całej nieruchomości na podstawie postanowienia sądu o przywróceniu posiadania;

5/ naruszenie tego przepisu przez błędną wykładnię i uzależnienie spełnienia przesłanek przemilczenia (zasiedzenia) od charakteru posiadania, mimo że charakter posiadania (samoistne, zależne) nie jest istotny dla nabycia własności na podstawie tego przepisu.

Zdaniem skarżącego, skoro wskutek działań wojennych właściciele nieruchomości utracili jej posiadanie, J. K. nie wykonywała swego prawa przez czas określony w dekrecie, o przywrócenie posiadania wystąpiła tylko H. Z., to ona z mocy prawa nabyła własność całej nieruchomości, tylko ona była uczestniczką postępowania w sprawie o przywrócenie posiadania, bo odmienną sytuację wykluczałby art. 33 tego dekretu.

Powód wnosił o oddalenia apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania. Twierdził m.in., że w świetle art. 89 poprzednio obowiązującego Prawa rzeczowego (którego odpowiednikiem jest art. 209 k.c.) nawet gdyby H. Z. wystąpiła w 1947 r. o przywrócenie posiadania całej nieruchomości, to trzeba uznać, że działała w celu zachowania wspólnego prawa, a więc także na rzecz swej siostry, co znajduje potwierdzenie w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1960 r., I CO 16/60, OSN 2/61, poz. 31.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezpodstawna. Jej wnioski i zarzuty są nieusprawiedliwione. Sąd Okręgowy ocenił zebrane dowody stosownie do wymogu art. 233 § 1 k.p.c. i trafnie uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa. Słusznie też pominął dowód z przesłuchania powoda, skoro on nie stawiał się w tym celu na rozprawę bez usprawiedliwienia (k. 180 i 616). Sąd Apelacyjny uznał wniosek powoda o jego przesłuchanie w postępowaniu apelacyjnym za spóźniony, toteż oddalił go na podstawie art. 381 k.p.c.

Nietrafny jest zarzut powoda sprzeczności z zebranymi dowodami ustalenia, że brak w aktach sprawy postanowienia z 21 sierpnia 1947 r. sygn. akt III Ko (...) uniemożliwia stwierdzenie, czy przywrócono H. Z. posiadanie nieruchomości, bo Sąd Okręgowy nie twierdził w tej sprawie, że nie przywrócono posiadania H. Z., lecz uznał że nie ma dowodu, że tylko na jej rzecz posiadanie było przywrócone, bo współwłaścicielką nieruchomości była J. K.. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że brak w aktach sprawy postanowienia z 21 sierpnia 1947 r. sygn. akt III Ko (...) uniemożliwia ustalenie w jakim charakterze H. Z. objęła nieruchomość w posiadanie, w szczególności czy objęła w posiadanie w swoim imieniu także udział przypadający jej siostrze. To, że nie wiedziała wówczas, czy siostra żyje, nie oznacza automatycznie, że nie działała przed sądem w 1947 r. także na jej rzecz. Dowody w postaci odpisu postanowienia o sprostowaniu postanowienia z 21 sierpnia 1947 r. i odpis protokołu o wprowadzeniu w posiadanie nieruchomości nie przesądzają o tym, że H. Z. nie działała także w imieniu swej siostry, zaś niesporne ustalenia w sprawie XI Ns (...) Sądu Rejonowego w T. o stwierdzenie zasiedzenia, że jeszcze w 1967 r. obie siostry zgodnie respektowały wzajemne prawo do tej nieruchomości wskazuje, że wolą H. Z. nie było nabycie na własność udziału w nieruchomości przypadającego jej siostrze, H. Z. uważała siostrę za współwłaścicielkę nieruchomości, a siebie jako osobę zarządzającą także jej udziałem we współwłasności. J. K. była współwłaścicielką nieruchomości i nie była w sposób zgodny z prawem wyzuta z jej posiadania, nie utraciła też prawa współwłasności przez to, że nie zarządzała nieruchomością osobiście.

Wbrew zarzutowi powoda o niezastosowaniu art. 33 ust. 1 i 2 dekretu, Sąd Okręgowy orzekł przy uwzględnieniu tych przepisów, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Zastosował te przepisy, oddalając powództwo.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 33 ust. 1 i 2 dekretu przez błędną wykładnię i uzależnienie spełnienia przesłanek przemilczenia (zasiedzenia) od charakteru posiadania, mimo że charakter posiadania (samoistne, zależne) nie jest istotny dla nabycia własności na podstawie tego przepisu. Otóż Sąd Okręgowy nie twierdził, że istotne znaczenie ma charakter posiadania – posiadanie samoistne lub zależne – tylko stwierdził, że „nie można jednoznacznie stwierdzić, w jakim charakterze objęła ona (H. Z. – przypadek SA) w posiadanie udział przysługujący jej siostrze”.

Fakt, że art. 33 ust. 3 dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich dawał możliwość wystąpienia do sądu grodzkiego o stwierdzenie nabycia tytułu własności nieruchomości, której posiadanie zostało przywrócone w trybie ust. 1 tego artykułu, a H. Z. nie wystąpiła do sądu z takim żądaniem w odniesieniu do udziału swej siostry we współwłasności nieruchomości – a w świetle art. 18 tego dekretu wskutek przywrócenia posiadania udziału przypadającego siostrze służyło jej tylko prawo zarządu i użytkowania – świadczy o tym, że nadal uważała, iż siostra jest współwłaścicielką nieruchomości. Art. 18 dekretu stanowi, że osobie, której zostanie przywrócone posiadanie majątku opuszczonego w trybie tego dekretu, jeżeli nie jest ona właścicielem tego majątku, służy tylko zarząd i użytkowanie. Z ustaleń dokonanych w powyższej sprawie o stwierdzenie zasiedzenia udziału w nieruchomości wynika, że H. Z. czuła się zarządcą udziału swej siostry w nieruchomości.

W myśl art. 34 ust. 1 dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego nabywają przez przedawnienie (zasiedzenie) tytuł własności majątków opuszczonych co do

nieruchomości z upływem 10 lat. Wolą prawodawcy, wyrażoną w art. 33 ust. 1 tego dekretu, nie było pozbawienie właściciela nieruchomości jej własności (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1959 r., IV CO 3/59, OSNCK 1961/1/10).

Mając powyższe argumenty na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.